



— W związku z Jubileuszem Juliana Tuwima (1894–1953) —

Notka afirmująca życie

Co zmusiło mnie do napisania poniższej notatki? Nie tylko „bodziec jubileuszowy”, który też bezsprzecznie miał tu znaczenie. Głównie jednak - dążenie do społeczno-literackiej sprawiedliwości, gdyż Julian Tuwim doprawdy był jednym z największych polskich poetów i tłumaczy XX. stulecia. Miał w swym dorobku dużo udanych przekładów poezji rosyjskiej XIX stulecia, jak też współczesnych mu rosyjskojęzycznych twórców; co nieco tłumaczył też z literatury ukraińskiej (na przykład, wiersz Maksyma Rylskiego „Szopen”), aczkolwiek oczywiście najbliższą i ukochaną była mu polska mowa, polska ziemia, polskie miasta.

W szczególności faworyzo-

wał Łódź, gdzie się urodził i gdzie spędził wczesną młodość, jak też i przedwojenną Warszawę - miasto gdzie kwitła polska kultura, zdeptana i zdemolowana w czasie drugiej wojny światowej.

Świadectwem tego jest chociażby charakterystyka tych miast w jego słownej obrazowości. Oto jego «portret» Łodzi:

Więc kocham twoją urodę złą,
Jak matkę niedobrą - dziecię,
Kocham twych ulic
szarzyzną mdłą,
Najdroższe miasto na świecie!
Zaszargotanych zaułków twych
Kurz, zaduch, błoto i gwary
Piękniejsze są mi, niż stolic szyk
I niż paryskie bulwary!

Ciąg dalszy na str. 3

O gdybym dożył tej pociechy...

XXII Konkurs Recytatorski „Kresy” w Kijowie

Trzy dni od 15 do 17 listopada ciche zazwyczaj i przeważnie pustawe sale muzeum im. Mykoły Łysenki w Kijowie rozbrzmiewały gwarem radosnych wielobarwnych młodzieńczych głosów. Ta kulturalno-oświatowa placówka stolicy przyjęła w swoje progi uczestników centralnych eliminacji do XXII Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy”.



Zdobywczyni głównej nagrody Wiktoria Białoszyska z Polskiego Stowarzyszenia „Świeclica Polska” w Winnicy nie kryjąc radości ze zwycięstwa przyznała: „Uwielbiam poezję i literaturę klasyczną, a najczęściej recytuję J. Tuwima i M. Konopnicką”

Konkurs ten, który bu- dzi wśród uczestników i nauczycieli wiele emocji, po raz pierwszy został zorganizowany w 1998 r. dla uczczenia 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza i po dziś dzień nosi imię wiesz- cza. Niewątpliwie jest on jedną z najważniejszych, po Olimpiadzie Języka Polskiego i Lite- ratury, imprez organizowa- nych dla polskich środowisk za wschodnią granicą, popularyzu- jącą język, poezję i prozę polską.

W tegorocznych eliminacjach wzięli udział pasjonaci słowa z wielu miast i miasteczek Ukrainy, w tym z Koziatyna, Nowogradu Wołyńskiego, Humania, Charkowa, Kirowogradu, Browarów, Sewastopola, Smi- ły, Białej Cerkwi, Baru, Sum, Dowbysza, Kalinówki, Żytomierza, Winnicy i Kijowa.

Ciąg dalszy na str. 3



Uroczyste przyjęcie na cześć 95. rocznicy Niepodległości Polski wydane w stolicy Ukrainy przez Ambasadę Polski rozpoczął żytomierski chór im. Juliusza Zarębskiego wykonaniem trzech hymnów – Gaude Mater Polonia, Hymnu Narodowego Polski oraz Ukrainy, po czym obecnych powitał JE Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin (reportaże z obchodów święta w regionach Ukrainy na str 4-6)

Oczami artystów

POD NIEBEM OLSZTYNA

Jeszcze do 3 grudnia można w stołecznym KalitaArtKlubie (ul. Bohomolca 6) obejrzeć poplenerową wystawę malarstwa czterech ukraińskich artystów malarzy, członków Narodowego Związku Malarzy Ukrainy.

Olena Pryduwałowa, Matwiej Waisberg, Ołeksij Apollonow oraz Ołeksij Beliusenko przedstawili na niej blisko 40 prac stworzonych podczas pobytu w Olsztynie (na przełomie maja i czerwca br.) na plenerze, którzy odbył się pod auspicjami władz samorządowych województwa warmińsko-mazurskiego, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie oraz Ambasady RP na Ukrainie.

Prace wykonane techniką olejną pełne afirmacji życia doskonale oddają atmosferę prastarego miasta, a szczególnie otaczającej go przyrody.

K a c z k i, konie, łąki, przeplatają się tutaj z parkami, lasem, jak też z pejzażami miejskimi - z tłumem ludzi śpieszących na dworzec, czy np.

z zacisznym, zalanym słońcem, stolikiem pod parasolem.

Niemal w każdej pracy spotykamy motyw olsztyńskiego nieba – stąd też i nazwa wystawy.

„W Olsztynie ani przez chwilę nie czuliśmy się obco – mówi kurator pleneru Tetjana Kalita. Oprowadzano nas szlakami Kopernika. Odwiedziliśmy malarza Alfonsa Kułakowskiego, który we wrześniu prezentował wystawę swoich prac w Kijowie. Codzienne spotkania, niespo-

dziewane twórcze odkrycia zachowaliśmy w naszych sercach, w naszej pamięci, a zatem mamy jeszcze nad czym pracować”.

Zwracając się do artystów malarzy jeden z inicjatorów pleneru i wystawy Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski konstatował:

„Wasze prace są dowodem, że nasze kraje łączy nie tylko geograficzna bliskość - pokazaliście że mamy wspólny punkt widzenia na szereg spraw, że łączy nas wspólna przestrzeń kulturalna i wasza w niej obecność jest tego doskonałym przykładem”.

Stanisław PANTELUK



Szanowni Czytelnicy. Wszyscy pasjonaci kultury polskiej
W tym roku ZPU - najstarsza i najliczniejsza organizacja zrzeszająca
Polaków całej Ukrainy - obchodzi Jubileusz 25-lecia powstania.

ZAPRASZAMY

na uroczystości jubileuszowe, które odbędą się w Kijowie.
Obchody rozpocznie uroczysta akademія w Kijowskim Miejskim
Domu Nauczyciela przy ul. Wołodymyrskiej 57
w dniu 30 listopada 2013 roku o godz. 11.00. W programie występy
zespołów artystycznych z różnych regionów Ukrainy. *Wstęp wolny.*

**Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Departament Współpracy z Polonią
i z Polakami za Granicą**

Drodzy Rodacy!

Z okazji Jubileuszu 25-lecia Związku Polaków na Ukrainie pragnę
przekazać gratulacje i serdeczne pozdrowienia wszystkim działaczom tej
organizacji. Dziękuję za dotychczasową aktywność w rozwijaniu kontaktów z Polską
w podtrzymywaniu polskiej tradycji i popularyzowaniu naszej narodowej kultury, za
wieloletni trud i wytrwałość w realizacji przyświecających Państwu szczytnych celów.

Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej
Polskiej jest gotowe wspierać Państwa we wszelkich działaniach dobrze słu-
żących rozwojowi kultury, oświaty i tradycji polskiej. Pragniemy, aby współ-
praca nasza była w coraz większym stopniu partnerska i efektywna, aby
zawsze nadążała za zmieniającą się rzeczywistością.

Życzę działaczom i sympatykom Związku Polaków na Ukrainie, a tak-
że wszystkim Rodakom żyjącym w tym bliskim nam kraju, wielu sukcesów
i satysfakcji w pracy zawodowej, działalności polonijnej oraz wszelkiej
pomyślności osobistej.

Barbara TUGE-ERECIŃSKA
Dyrektor Departamentu

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Drodzy Jubilaci,

W imieniu własnym i Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,
pragnę złożyć najlepsze życzenia i gratulacje z okazji 25-lecia powstania Państwa
organizacji.

Jubileusz ten jest wspaniałą okazją, aby wyrazić uznanie dla dotychczasowej pracy
Związku Polaków na Ukrainie i podziękować Państwu za zaangażowanie na rzecz krze-
wienia kultury i języka polskiego w środowisku polskim i konsekwentne kształtowanie
tożsamości narodowej społeczności polskiej.

Życzę Państwu sukcesów i satysfakcji z dalszej pracy na rzecz kultywowania pol-
skiej kultury, języka i historii we wszystkich polskich ośrodkach na Ukrainie.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Longin KOMOŁOWSKI

**Учасникам і гостям святкових заходів з нагоди
25- річчя створення Спільки поляків України**

Шановні друзі!

Прийміть найщиріші вітання з нагоди 25-річчя створення Спільки поляків
України.

За ці роки, сповнені по вінця напруженої, злагодженої і вкрай потрібної
нашому суспільству громадської діяльності, польські національно-культурні
товариства пройшли свій шлях становлення, сприяли створенню недільних
шкіл, центрів культури, брали активну участь в реалізації спільних українсько-
польських проектів з питань відродження культурно-історичних традицій,
рідної мови, звичаїв і традицій поляків, що проживають в Україні.

Переконали, що нинішнє свято подарує всім учасникам і гостям радість
щирого спілкування, стане свідченням вагомих здобутків етнічних поляків, їх
незмінного прагнення до відродження етнічної самобутності, примноження
свого внеску у гармонізацію багатогранного національно-культурного життя
нашої держави.

Сподіваюсь, що ці урочистості, які проводяться на всеукраїнському рівні,
сприятимуть подальшому розвитку та зміцненню двосторонніх відносин
України та Республіки Польщі у галузі освіти, реалізації сучасних підходів до
створення навчальної літератури для загальноосвітніх навчальних закладів з
польською мовою навчання в Україні і українською мовою в Республіці Польща.

Зичу вам міцного здоров'я, щастя, невичерпної енергії і нових вагомих
здобутків в ім'я великого майбутнього України.

Директор Інституту інноваційних технологій і змісту освіти
О.А. УДОД

**Adres gratulacyjny
Ambasadora Rzeczypospolitej
Polskiej na Ukrainie
do członków Związku Polaków
na Ukrainie z okazji 25-lecia
odrodzenia ruchu polskiego**

SZANOWNI PAŃSTWO!

Niemal dokładnie ćwierć wieku temu, 5 października 1988 roku, założona trzy
miesiące wcześniej Polska Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy Stowarzyszeniu
„Przyjaźń” przekształciła się w samodzielne Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-
Oświatowe – pierwszą od czasu stalinowskich represji jawną organizację pol-
skiej mniejszości narodowej, działającą na Ukrainie. Atmosfera rodzącej się
otwartości, będąca efektem pierestrojki, a rychło potem powstanie niepodległej
Ukrainy i rozpad Związku Sowieckiego, zachęciły ukraińskich Polaków do wyj-
ścia z ukrycia.

Decyzja o stworzeniu ogólnokrajowej organizacji polskiej nie była oczywista
po wielu dziesiątkach lat nieustannych prześladowań i aktów dyskryminacji za
samą przynależność do „pierwszego ukaranego narodu”, niemniej pierwsze po-
kolenie działaczy polskich na odzyskującej suwerenny byt państwowy Ukrainie
podjęło trud stworzenia reprezentującej ich struktury. I i II Kongres Polaków na
Ukrainie w latach 1990 i 1991 doprowadziły do przekształcenia Stowarzyszenia
w liczący już wtedy ponad 10 tysięcy członków Związek Polaków na Ukrainie, for-
malnie zarejestrowany w styczniu 1992 roku. Z wdzięcznością wspomnieć chcę
tutaj niektóre nazwiska tych, którzy tworzyli PSKO i ZPU: Jana Gliniczewskiego,
Walentego Grabowskiego, Adolfa Kondrackiego, X. Biskupa Jana Purwińskiego,
Czesławy Raubiszko, Anatola Romeyki, Stanisława Szałackiego i innych. Wielu
spośród nich odeszło już na zawsze, inni nadal działają w ruchu polskim: dzięku-
ję im gorąco za 25 lat wytrwałej pracy nad zachowaniem i odrodzeniem polskości
na Ukrainie!

Dziś Związek Polaków na Ukrainie spogląda na ćwierć wieku swojej historii
z pozycji silnej organizacji dachowej mniejszości polskiej, jednocząc ponad sto or-
ganizacji terenowych w 19 obwodach Ukrainy, które liczą łącznie ponad 25 tysię-
cy członków; regularnie ukazuje się założona przez ZPU ogólnoukraińska gazeta
„Dziennik Kijowski”, a także inne tytuły prasowe i witryny internetowe tereno-
wych agend Związku. Wielka jest też liczba inicjatyw społecznych, charytatywnych
i kulturalnych podejmowanych przez członków Związku Polaków, którzy mogą
być dumni ze swoich osiągnięć, uzyskiwanych mimo trudnej sytuacji gospodarczej
odbudowującej się Ukrainy, jaka przekłada się na skromne możliwości materialne
działaczy i samej organizacji.

Państwo Polskie od odzyskania swego suwerennego bytu wspiera materialnie
działalność mniejszości polskiej w sąsiednim państwie, bliskim i postrzeganym
niezmiennie jako strategiczny partner. Tylko w ostatnich latach za pośrednictwem
polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz wyspecjalizowanych
organizacji pozarządowych dofinansowywane było m. in. funkcjonowanie struktur
Związku, organizacja imprez integrujących polską społeczność, nauczanie języka
polskiego, młodzieżowe wyjazdy do Macierzy, ochrona pamiątek polskiej prze-
szłości.

Pragnę wyrazić wdzięczność za wierność Polsce, niezmiennie demonstrowa-
ną przez Rodaków z Ukrainy, a zarazem zachęcić do wzmożonego brania odpo-
wiedzialności za przetrwanie żywiołu polskiego i przyszłość naszej diaspory nad
Dnieprem, Słuczą, Dniestrem i Bohem. Niepodległa Rzeczpospolita liczy na sta-
ły dialog z Polonią i Polakami za granicą oraz ich zaangażowanie w promowanie
Polski w krajach, w których żyją. Ufam, że między innymi to właśnie Polacy ukra-
ińscy są i będą zawsze rzecznikami zbliżenia naszych narodów, propagatorami bli-
skich mieszkańcom naszego Kraju europejskich wartości, lojalnymi obywatelami
niepodległej Ukrainy.

Z okazji ćwierćwiecza odrodzenia ruchu polskiego wszystkim członkom i przy-
jaciołom Związku Polaków na Ukrainie składam najserdeczniejsze życzenia osobi-
stej pomyślności i pełnej sukcesów pracy społecznej!

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie
Henryk LITWIN

РАДА НАЦІОНАЛЬНИХ ТОВАРИСТВ УКРАЇНИ

Дорогі друзі!

Щиро вітаємо Вас і всіх побратимів-поляків з 25-річчям заснування Вашої
організації, яка стала однією з найактивніших в Україні. Протягом чверті віку
вона зберігає рідну мову і культуру, зміцнює дружні міжнаціональні стосунки,
вносить вагомий внесок в культурне життя нашої України.

Бажаємо Вам успіхів, процвітання і мирного неба. Хай Вам щастить.

Сто лят!

З повагою,

*Президент Ради національних товариств України,
президент Єврейської ради України*
І.М. ЛЕВИТАС

O gdybym dożył tej pociechy...

Ciąg dalszy ze str. 1

Dzień eliminacji poprzedziły dwa dni warsztatów, bogate w ćwiczenia emisyjno-dykcyjne, sprzyjające uzyskaniu prawidłowej wymowy i wyrazistej artykulacji, pomagające recytatorom (jak akcentowały prowadzące) być słyszczym, zrozumianym i słuchanym z zainteresowaniem. Warsztaty te prowadziły: mgr Magdalena Kiszko-Dojlidko - aktorka, wykładowczyni z Akademii Teatralnej w Białymstoku oraz mgr Anna Żeszko - Majewska - teatrolog, aktorka, absolwentka UG oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej w tymże mieście.

W dzień wystąpień konkursowych jury, w skład którego weszły powyżej przedstawione profesjonalistki oraz przedstawicielka Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie p. konsul Izabella Rybak, wysłuchało wystąpień 76 recytatorów którzy przebrnęli przez sito eliminacji szkolnych czy regionalnych.

Jak przyznała komisja wyznaczenie laureatów spośród tak

XXII Konkurs Recytatorski „Kresy” w Kijowie



wielu uczestników konkursu było jednym z najtrudniejszych wyborów, szczególnie przy ocenie III kategorii uczestników (młodzież i dorośli powyżej 16 lat), gdzie poziom recytatorów był wysoki i wyrównany.

Najwyższe oceny zdobyła tu Wiktoria Białoszycka z Winnicy z Polskiego Stowarzyszenia „Świetlica Polska”. Drugą była Anastazja Motulko z odeskkiej szkoły nr 21 z nauczaniem języka polskiego. Trzecie miejsce zajął Jarosław Cwiryda, reprezentujący „Dom Polski w Kijowie”.

W drugiej kategorii wiekowej (12-16 lat) najlepszą była również reprezentantka „Świetlicy Polskiej” z Winnicy - Łoretta Białoszycka. Drugie miejsce przyznano Aleksandrze Kornikowej z Polskiego Stowarzyszenia „Rodzina”, działającego w podkijowskich Browarach. Trzecie miejsce zajęła Weronika Karakaj,

reprezentująca Szkołę nr 1 w Białej Cerkwi.

Wśród najmłodszych (do lat 12) na pierwszym miejscu znalazła się Polina Owczynnikowa z Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego w Sewastopolu. Na drugiej pozycji uplasował się Igor Zawalny z Browarskiego Polskiego Stowarzyszenia „Rodzina”, zaś trzecią była tu Julia Dunajewa z Polskiego Stowarzyszenia „Ognisko” w Humaniu.

Wiktoria Białoszycka oraz Anastazja Motulko będą reprezentować Ukrainę na Finałowym Ogólnopolskim Konkursie „Kresy” 2013, który odbędzie się w Białymstoku.

Zaznaczyć należy, że konkurs przebiegał w spokojnej i przyjaznej atmosferze, jaką stworzyli organizatorzy i gospodarze przedsięwzięcia na czele z dyrektorem Domu Polskiego w Kijowie



Wszyscy miłośnicy słowa polskiego, w tym i najmłodszy, otrzymali pamiątkowe dyplomy z rąk Konsula Generalnego RP w Kijowie Rafała Wolskiego

Marią Siwko, co wpłynęło dodatkowo na wyciszenie tremy u uczestników konkursu.

Wszyscy miłośnicy słowa polskiego otrzymali pamiątkowe dyplomy i pełni wrażeń i po kolacji opuszczali Kijów, z postanowieniem (jak słyszeliśmy) uczestnictwa w następnej edycji konkursu.

Myślę, że dzięki właśnie takim konkursom młodzież nie traci kontaktu z klasyczną poezją i literaturą polską i nie zważając na rosnącą dominację różnorodnych elektronicznych środków komunikacji i informacji nie zamyka się w swoim „światku”, pragnąc wystąpić przed szerszą publicznością, wychodząc poza wirtualne ramy promocji polskiego słowa.

I tu na słowa uznania i wdzięczności zasługują ci, którzy przygotowują pasjonatów do konkursu, prowadząc kółka teatralne, organizując wielokierunkowe lokalne imprezy o podłożu

literackim. Wiem, że są to zajęcia niezwykle czasochłonne, ale też ciekawe i niosące satysfakcję pedagogiczną.

Zdaniem przewodniczącej jury, Magdaleny Kiszko-Dojlidko w tej domenie niezbędne są jednak warsztaty dla nauczycieli, instruktorów, bo to oni odświeżając ją młodzieży i dzieciom i podnieść standardy przygotowania uczestników do konkursów recytatorskich.

Konkurs został zorganizowany przez „Dom Polski” w Kijowie i Asocjacje „Młodzi i Kreatywni” przy finansowym wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ze środków rozdysponowanych przez oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku i Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie.

Stanisław PANTELUK
(Zdjęcia: A. Płaksina)



Młodzież podziękowała organizatorom za wspiane przygotowane warsztaty, które pomogły im podnieść poziom ich wystąpień na kijowskim konkursie recytatorskim

Felieton satyryczny

To unikalny punkt gastronomiczny dla całego narodu, czynny całodobowo, a wstęp doń wolny, wedle życzenia. Tyle, że preferuje i oferuje tylko jedno danie, czyli „kluchy”, stale odgrzewane i serwowane w sosie partyjnych dywagacji.

Kucharze i kluchy – mowne, wizerunkowo potwarzalne, a w zasadzie te same. W ostatnich dniach, miesiącach i – aż strach pomyśleć, jak ten czas leci – „w przeciągu” (to kłakol językowy!) kilku już lat – specjalnością domu i kuchni stały się kluchy dwutematyczne, monosmakowe.

I tak: - np. w poniedziałek – serwuje się kluchy, dotyczące na przemian - Smoleńska i brzozy oraz pedofilii i pedofiliów. To samo we wtorek, środę...do końca tygodnia, a potem to samo przez kilka tygodni. Do

JEDNODANIOWA JADŁODAJNIA MEDIALNA

tych tematów dobierani są politycy i inne autorytety. Do tematyki smoleńskiej, razem lub na przemian: Macierewicz, Prezes, Błaszczak, Hofman, a dla urozmaicenia – Czarnecki.

Do tematyki pedofilskiej – hierarchowie, sprawcy lub podejrzani, prawnicy, socjolodzy i niezależni znawcy procedury. I tak, na zasadzie „w kółko Macieju”, karmi się, zwłaszcza widzów i słuchaczy tym daniem, do stanu przekarmienia włącznie. Potem są już tylko reklamy, w tym inspirowane do aktywności seksualnej. Niestety, nie ma leku na głupoty, a to już jest luka techniczna – cywilizacyjna. A po nich – znów te dwa tematy. Mimo obfitości tej karmy, głodni pozostają ci, którzy chcieliby lyknać trochę rzetelnej wiedzy o świecie. Tej jest mało.

Może dlatego, że tam jest kryzys, bieda i bezrobocie, więc po co straszyć ludzi w kraju. U nas też jest tego pod dostatkiem. Fala szalejącej imigracji jest widoczna bez telewizji, wystarczy pójść na byle jaki dziki bazar.

W naszych warunkach, taką jadłodajnią jednodaniową i wie-



lodniową są serwisy informacyjne w telewizji i w radiu. Media są u nas niezależne i obiektywne. Serwują co chcą i kiedy chcą, byle utrzymać się przy życiu. Bo inaczej może być tak, jak z prasą, gdzie wiele tytułów jest na wymarciu. Zjada je sieć internetowa. Są niezależne, bo niezależnie od tego, kto, co i jak mówi – wszyscy chcą władzy. Mediom też nie zależy specjalnie, kto jest odbiorcą czyli konsumentem informacji czyli kluch. Przyjmują zapewne, że wszyscy. A jak przyjmują, wystarczy posłuchać rozmów telefonicznych w „Szkle kontaktowym”, gdzie na kluchach nie pozostawia się suchej nitki. Są obiektywne, bo obiektem zainteresowań kuchni medialnej są partie. A ich obiektem zainteresowania, na zasadzie wzajemności, są media.

Media i partie funkcjonują na zasadzie wzajemnych korzyści, nie bacząc na konsumentów. Tak jak w ukraińskiej przysłowie: sam piję, sam hulam, sam sobie – nalewam”. Żeby nie było nudno, do tego obiektywizmu i niezależności, dodaje się kluchy innowacyjne pod kryptonimem „równoprawności płci”, czyli paranozocześnie obyczajową, ilustrowaną paradami równości.

A to już ma świadczyć o tym, że Polska jest krajem cywilizacyjnie nowoczesnym. Niektóre partie już tę nowoczesność promują. I tak wydostajemy się z „ciemnogrodu” na pozycję światowej cywilizacji. A więc nie ma co narzekać, grymasić, a bez zwłoki konsumować kluchy medialno – partyjne. Więc – smacznego! I tyle...

Mikołaj ONISZCZUK

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Pielgrzymka kijowska

Idea przeprowadzenia uroczystości w Kijowie z okazji Święta Niepodległości w formie uszanowania poległych bohaterów (i to od razu na czterech polskich miejscach męczeństwa i pamięci) była słuszna i została realizowana wzorowo.

W uroczystościach wzięli udział pracownicy Ambasady RP w Kijowie na czele z Ambasadorem Henrykiem Litwinem, księża, przedstawiciele Polonii kijowskiej, wierni miejscowych parafii, wielka



Przystanek pielgrzymki – Cmentarz Darnicki

grupa młodzieży (w tym z obwo-
du lwowskiego), dziennikarze.

Byliśmy razem!

Według ustalonego harmonogramu, cała reprezentacja wyruszyła kilkoma samochodami i dwoma autokarami po trasie: Cmentarz przy ul. Bajkowa (kwatery Legionistów), Forteca Kijowska, Cmentarz w Darnicy (groby żołnierzy I Armii Wojska Polskiego), Polski Cmentarz Wojenny w Bykowni.

W każdym miejscu pamięci złożono kwiaty, wieńce z biało-czerwonymi wstęgami, zapalono znicze, uczczono poległych dobrym, serdecznym,

gą wysłuchano wiceprezes ZPU Wiktoria Radik, która opowiedziała o historii tych mogił.

Szczególne zainteresowanie młodzieży wywołała uroczystość w Fortecy Kijowskiej, której mury jeszcze brzmiały patriotyzmem Polaków, cołożyli swoje życie na ołtarz niepodległości.

Zresztą ta lekcja miłości do Ojczyzny Przodków i do jej bohaterów była przydatna nie tylko dla młodzieży, lecz również dla wszystkich, którzy po raz pierwszy wzięli udział w uroczystościach na Polskim Cmentarzu Wojennym w Darnicy.

Panteon w Lesie Bykowniańskim – to miejsce pamięci światowego znaczenia. Spoczywają tu dziesiątki tysięcy naszych Rodaków, zamordowanych przez oprawców sowieckich tylko dlatego, że byli Polakami, kochali Boga i Ojczyznę. W szczególnej, iście rodzinnej atmosferze serdecznego pojednania na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni odbyła się uroczysta Msza Święta, którą z wielkim przejęciem celebrowali ks. Leszek Tokarzewski TChR i proboszcz parafii Chrystusa Króla ks. dr Wiesław Pęski SAC.



Bykownia. W hołdzie tym, którzy wierzyli w Boga i kochali Ojczyznę

Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, który razem z Małżonką dzielnie uczestniczył w uroczystościach, serdecznie podziękował duchownym, wszystkim obecnym, pracownikom Konsulatu i Attachatu za udział w tak uroczystym świętowaniu 95 rocznicy Niepodległości w formie pielgrzymki po polskich miejscach pamięci w Kijowie. Na końcu podkreślił:

„Dziękuję Wam, że byliśmy razem! Dziękuję, że w dzień naszego radosnego święta uszanowaliście walczących kiedyś, w ubiegłych czasach historycznych, a zarówno uszanowaliście bohaterów, którzy bronią Niepodległości teraz.

Bo Niepodległość jest wartością wyższą, stała i potrzebuje jej

stałego wzmacniania. Cieszymy się, że pokonaliśmy zło, które odebrało życie tysiącom pochowanym tu polskim oficerom. Cieszymy się, że potwierdziliśmy swój triumf faktem tego i innych cmentarzy, gdzie szanujemy naszych sławnych przodków.

Cieszymy się z tych wielkich dóbr, jakie nam dała Niepodległość i jeszcze przyniesie w przyszłości”.

A od nas wszystkich, uczestników wydarzeń tego szczególnego dnia, należy podziękować p. Konsul Magdalenie Okaj i p. Ministrów Gerardowi Pokruszyńskiemu, którzy zorganizowali całą uroczystość i byli jej siłą sprawczą.

Eugeniusz GOŁYBARD

(Zdjęcia autora)

Uroczysty koncert

„Kocham Cię, Polsko!”

Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” oraz Administracja Szkoły Ogólnokształcącej nr 175 im. W. Marzenki 22 listopada zaprosili kijowian na uroczysty koncert z okazji 95. rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski i 25-lecia Związku Polaków na Ukrainie pod dewizą „Kocham Cię, Polsko!”

Taneczno-wokalną część koncertu zapełniły występy Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” (często prezentowanego na naszych szpaltach), które, jak zwykle, zebrały rzesiste brawa. Reżyserki koncertu Lesia Jermak i Łarysa Bułanova, tym razem, wzbogaciły paletę koncertu, zapraszając do udziału utalentowanych artystów z Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji

„Młodzi i kreatywni”, Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” oraz oddziału ZPU w Szepetówce.

Imprezę zaszczylił swoją obecnością Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski, który pogratulował wykonawcą i podziękował dyrekcji szkoły na czele z p. Oleną Roman za regularne wsparcie okazywane „Polanom znad Dniepru”.

A. KOSOWSKI

(Zdjęcia: Andżelika Płaksina)



„Szczuj, drogie dziecię moje, w małym ziarnku – przyszłe plony” – apelowała strofami M. Konopnickiej znakomita recytatorka z Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” Anna Kosowicz



„Piękna nasza Polska cała” – przyznała Jaryna Werysocka, jedna z najmłodszych uczestniczek koncertu, deklamując wiersz z inscenizacji M. Witewskiej

Uczymy się patriotyzmu



W ramach obchodów Święta Niepodległości Polski, 2 listopada w Domu Polskim w Żytomierzu odbyło się spotkanie patriotyczne dla dzieci pt.: „Wszystko to POLSKA, Ojczyzna nasza”.

W REGIONACH UKRAINY



Występ Zespołu „Biała Cerkiew”



Aktywiści Stowarzyszenia przed kościołem po występach

W Białej Cerkwi

Corocznie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Krasińskiego w Białej Cerkwi organizuje i przeprowadza uroczyste imprezy z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski w białocerkiewskiej Specjalistycznej Szkole Ogólnokształcącej Języków Słowiańskich nr 1, z którą współpracuje już ponad 15 lat.

Lecz w tym roku z okazji tego święta przywitano wszystkich parafian w kościele św. Jana Chrzciciela. Akcentowano wieczne ludzkie wartości. Śpiewano pieśni Kuby Kaczmarskiego, deklamowano wiersze księdza Jana Twardowskiego. Parafianie byli bardzo wzruszeni. Po występie dzieci podchodziły i szczerze dziękowały.

*Helena CHOMENKO
(Zdjęcia: Walenty Dunajec)*

W KPSKO

W najstarszym polskim stowarzyszeniu Kijowa

Uroczyste obchody Święta Niepodległości Polski w Kijowskim Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. A. Mickiewicza w Kijowie, które odbyły się w czy-

turalno-Oświatowej, powołanej przy Ukraińskim Towarzystwie Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą 5 lipca 1988 r.

Na spotkanie zawiązał Konsul

działaczom, którzy wspomagają polską działalność w Kijowie i na prośbę prezes KPSKO Ireny Gilowej wręczył legitymacje nowo przyjętym członkom organizacji. W imieniu sekcji weteranów Wojska Polskiego zrzeszonych w Stowarzyszeniu Alfred Augustkałm podziękował Konsulowi Generalnemu za troskę okazywaną komбатantom ze strony Polski, która, jak zaznaczył, w tym roku stała się znacznie odczuwalną.

Utalentowani działacze Stowarzyszenia wystąpili z sprawnie wyreżyserowanym koncertem, po którym przy lampce wina, jeszcze długo toczyły się przyjacielskie rozmowy.

KOS



Prezes Stowarzyszenia Irena Gilowa dziękuje artystom za rewelacyjnie przygotowany program

telni biblioteki też noszącej imię największego polskiego wieszczą zbiegły się z jubileuszem 25-lecia tej organizacji.

Z okazji jubileuszu członków KPSKO pozdrowił prezes ZPU Antoni Stefanowicz i podziękował im za ofiarną pracę.

Przypomniał też, iż jest to najstarsza organizacja polska w niepodległej Ukrainie, gdyż bierze swój początek od Polskiej Sekcji Kul-

Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski, który złożył najlepsze życzenia z okazji święta, podziękował wszystkim wieloletnim



Podczas koncertu

W kijowskim hotelu „Fairmont”



„Chciałbym serdecznie podziękować za udział w świętowaniu rocznicy naszej niepodległości. Byliśmy razem na mszy św. w kościele św. Aleksandra, byliśmy na cmentarzach i innych miejscach pamięci, kontynuując w ten sposób dobrą tradycję naszych spotkań niepodległościowych, tradycję, która charakteryzuje się odrobiną zadumy, pamięcią o naszych przodkach, którym tyle zawdzięczamy, ale też okazywaniem radości z tego, że możemy być razem i cieszyć się świętem” – powiedział Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Henryk Litwin, witając uczestników przyjęcia wydanego przez Ambasadę RP na cześć 95. rocznicy Niepodległości Polski, które odbyło się 12 listopada 2013 roku w kijowskim hotelu „Fairmont”.



Święto polskie w Nieżynie

Członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster” tradycyjnie spotkali się na uroczystości upamiętniającej odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Nieżyn jest jednym z tych miejsc, gdzie obchody święta przygotowuje się wyjątkowo starannie, pamiętając o należytym mu randze i tak też było i w tym roku. Na uroczystość, poza członkami Stowarzyszenia, przybyli licznie zaproszeni gości: z Rady Miasta, z Wydziału Kultury Nieżyna oraz Nieżyńskiego Uniwersytetu im. M. Gogola.

Prezes Stowarzyszenia Polaków „Aster” – Feliksa Bielińska, po powitaniu gości przedstawiła czworo nowych członków Stowarzyszenia. Prezes przypomniała, że 11 listopada, to również święto jedności Polaków za granicą.

Następnie nauczycielka z Polski – Lucyna Ejma oraz Aleksander Gadziński, przypomnieli wydarzenia, które doprowadziły do utraty niepodległości przez Polskę. Zebrani obejrzeli krótki film pokazujący drogę Polaków do odzyskania niepodległości. Dzieci z Gimnazjum nr 16 przygotowały piękny program artystyczny, w którym pokazały swoje zdolności muzyczne, recytatorskie, a także taneczne.

L. EJMA



Z życia ośrodków

Tradycją w naszym regionie stały się zapoczątkowane przez Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie obchody polskich narodowych świąt.

Święto Niepodległości dotyka najczulszych strun polskiego serca. W tę uroczystość, my, Polacy, jesteśmy bliżej siebie. Pamięć o bohaterskiej historii naszego narodu pozwala czerpać siłę do dalszej pracy i patrzeć w przyszłość. Właśnie dlatego, jak co roku, żytomierscy Polacy pielęgnują tę pamięć i uroczystie obchodzą Święto Niepodległości.

Do świętowania nie mogła nie włączyć się Kapelania Polska w Żytomierzu. W przededniu Święta Narodowego, 10 listopada 2013 r. Polacy Żytomierszczyzny licznie niż zazwyczaj zebrali się w żytomierskiej katedrze, aby na Mszy św. dziękować Bogu za dar wolności. We Mszy św. uczestniczyli prezesi polskich organizacji obwodu Żytomierskiego i licznie zebrani wierni.

Liturgii przewodniczył J.E. ks. Biskup Senior diecezji kijowsko-żytomierskiej Jan Purwiński, który też skierował do obecnych płomienne, patriotyczne kazanie. W swojej homilii Ksiądz Biskup wspominał o milionach Rodaków, którzy złożyli swoje życie na ołtarzu Ojczyzny. Ich mogiły rozsiane są po całym świecie, ale najwięcej ofiar pochłonęła Syberia, stepy Kazachstanu. Również na Ukrainie nie brakuje grobów męczenników poległych w walce o niepodległość Ojczyzny. Ks. Biskup przypomniał, że tym, co pomogło w odzyskaniu przez Polskę

Żytomierz godnie uczcił Święto Niepodległości Polski



Liturgii przewodniczył ks. Biskup Senior diecezji kijowsko-żytomierskiej Jan Purwiński i towarzyszył mu kapelan Polaków Żytomierszczyzny ks. Jarosław Giżycki TChr

niepodległości w 1918 roku, była wielka wiara i miłość narodu Polskiego do Boga i bliźniego.

95 lat temu, po 123 latach niewoli, właśnie 11 listopada 1918 roku nasza Ojczyzna odzyskała wolność i niepodległość. Obecnie Polska cieszy się suwerenną państwowością będąc członkiem Unii Europejskiej. Powodem do dumy jest to, że Polacy sami tę wolność wywalczyli. W tym dniu pamiętamy o żołnierzach, legionistach, ale i o tysiącach Polaków, którzy mimo prześladowań potrafili zachować język, kulturę, historię, ocalić tożsamość narodową. Oni byli prawdziwymi bohaterami tamtych lat. Im wszystkim należy się szacunek, pamięć i cześć.

Aby uczcić pamięć tych, którzy przez stulecia dbali

o polskość na Żytomierszczyźnie, Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie wraz z Zasłużonym dla Kultury Polskiej zespołem im. I.F. Dobrzyńskiego



W murach żytomierskiej Katedry wystąpił zespół im. I.F. Dobrzyńskiego

pod kierownictwem dr Ireny Kopoć zorganizował wspaniały koncert „Duszą do Boga - Sercem ku Ojczyźnie”. Muzycy wykonali utwory klasyczne, jak np. koncert D-dur A. Vivaldi na gitarę (Serhij Gorkusza - gitara, laureat międzynarodowych konkursów) z kwartetem smyczkowym, piękne, pełne uroku kompozycje przeplatane modlitwą, jak „Ave Maria” Włodzimierza Fajnera (Olga Karpowicz - sopran) czy fragment „Stabat Mater” G. Pergolesi (Halina Omelczenko-Agajkuchi - śpiew), G. Haendla, S. Moniuszki, F. Chopina.

Artyści wykonali także cały szereg pieśni patriotycznych i innych utworów skomponowanych przez rodzimych, wołyńskich kompozytorów, np. po raz

pierwszy można było usłyszeć pieśń K. Lubomirskiego do słów B. Zaleskiego „U nas inaczej” w wykonaniu Kateryny Bakalczuk przy akompaniamentie Jurija Zirki. Koncert wprawił słuchaczy w zachwyt, tym bardziej, że ta piękna muzyka, pełna ducha i mocy, zabrzmiała w murach czcigodnej, żytomierskiej katedry.

Ze słowem pozdrowień zwrócił się do zebranych Polaków przedstawiciel władz obwodu żytomierskiego, p. Oleksandr Pywowskyj, oraz prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska-Szczur. Uroczysty koncert zakończyło wspólne odśpiewanie hymnu „Boże, coś Polskę” razem z Kapelanem Polaków na Żytomierszczyźnie.

Hymn ten napisany został przez syna wołyńskiej ziemi, Alojzego Felińskiego, wybitnego dramaturga, poetę i uczonego. Współcześni Polacy wspominali ten porywający duch swobody, który ogarniał wszystkich wiernych przy śpiewie tego hymnu w żytomierskich i berdyczowskich kościołach, na placach i ulicach miast ponad 150 lat temu, w czasie zrywu wolnościowego - powstania styczniowego.

Tak we wspaniałej atmosferze minął koncert, atmosferze, którą nie sposób przekazać słowami, bowiem w takie chwile wytwarza się prawdziwa jedność i poczucie wspólnoty gdzieś w głębinach serc. A przecież jest to najpiękniejsze, co można podarować w tym szczególnym dla każdego Polaka dniu - Dniu Niepodległości Macierzy.

W. LASKOWSKA-SZCZUR,
ks. J. GIŻYCKI

Z Chersonia donoszą

„Przyjaźń” zaprosiła na święto

Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” w Chersoniu uroczystym koncertem uczciło 95. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Honorowymi gośćmi koncertu byli: konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie pan Piotr

Siebeneichen, z-ca przewodniczącego Rady Miejskiej Chersonia Serhij Czerewko oraz przedstawiciele towarzystw narodowo-kulturalnych, działających w Chersoniu.

Prowadząca koncert Barbara Włodarczyk, nauczycielka języka

polskiego z Polski, opowiedziała krótko o historii swego kraju i o obchodach Dnia Niepodległości w Polsce i wśród Polonii.

W koncercie wzięli udział uczniowie szkół nr 11 i 16, studenci Państwowego Uniwersytetu Chersońskiego i chór „Przyjaźń”

działający przy Towarzystwie „Polonia”, który wykonał wiązaną pieśń związanych tematycznie z odzyskaniem niepodległości przez Polskę.

Wzruszającym prezentem był występ artystów światowej klasy: Inny Kisielnikowej, laureatki międzynarodowych konkursów pianistycznych oraz Narodowego Artysty Ukrainy - Hariza Szirińskiego.

Przyjemną niespodzianką były występy dzieci i młodzieży, które do udziału w koncercie zostały przygotowane przez rodziców i dziadków - etnicznych Polaków.

Koncert został bardzo życzliwie przyjęty i wysoko oceniony przez publiczność, a wykonawcy nagrodzeni słodyczkami.

ROZ



“Dziennik Kijowski”
można zaprenumerować
na pocztę!!!
Індекс передплати
30678.
УКРПОШТА.
oraz przez Internet:
www.presa.ua
w rozdziale
„передплата он-лайн”

КУПОН
БЕЗКОШТОВОГО
ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)
Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.
Приклейте купон на Ваше
оголошення та надішліть за
адресою:
01033, Україна, Київ,
вул. Сакаганського, 40/85А
„Dziennik Kijowski”

Czytaj nas na stronie internetowej:
www.dk.com.ua

W związku z Jubileuszem Juliana Tuwima (1894-1953)

Ciąg dalszy ze str. 1

Tę samą Łódź poeta porównuje z ruinami Warszawy i niespodzianie... z kwiatami, kiedy to jeden z bohaterów poezji (sędziwy ojciec) odwiedza tam grób córki... i skoszonych kwiatów:

Rano odwiedził dwie mogiły:
Córki i kwiatów. Córkę kryły
Późółkłe, zmokłe liście klonu:
świeży się zapach z nich ulatniał,
Jesiennie rześki, choć przegniły.
Druga mogiła była bratnia.
Gniły tam w lejach od granatów
Skoszone bataliony kwiatów
I trupy w rowie, który wił się
Wężyskiem wklęsłym po ogrodzie.

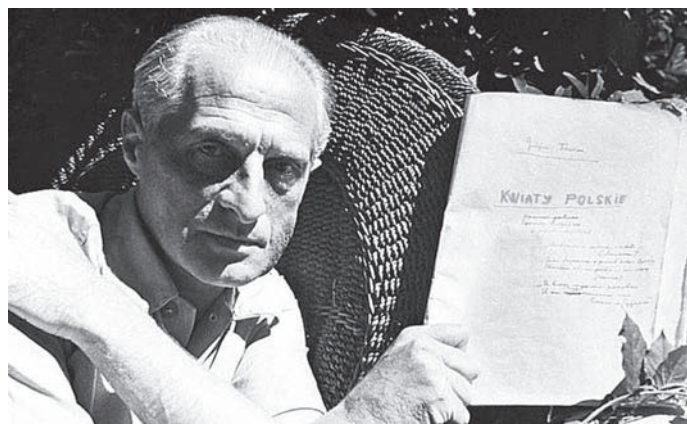
Два дня ему казались новы / Уединённые поля, / Прохлада сумрачной дубровы, / ... Потом увидел ясно он, / Что и в деревне скука та же... / Хандра ждала его на страже / И бегала за ним она, / Как тень или верная жена.

I przekład na polski: ... *Choć bez salonów, wierszy, kart, / A jeden spleen drugiego wart, / Ta sama chandra, co i wprzód, / Biegła za nim cały dzień, / Jak wierna żona albo cień.*

Mówiąc o poezji Tuwima trzeba jeszcze powiedzieć, że bogata była w wszelkie innowacje (w stylu „najnowszej awangardowej technogeniczności”:

Tuwim przez pewien czas obwoływał siebie (zresztą nie bezpodstawnie) – „Pierwszym w Polsce futurystą”, w stylu Włodzimierza Majakowskiego,

Notka afirmująca życie



O twórczości Tuwima dużo w swoim czasie pisali krytycy: jedni bardzo przychylnie, inni - bardzo krytycznie. I wszyscy oni mieli rację, ponieważ poezja tego wybitnego twórcy ma różne aspekty: przede wszystkim, wydzwięk obywatelski: gdy pisze o rewolucyjnych i patriotycznych rozruchach w Polsce (w kilku rozdziałach powszechnie znanego poematu „Kwiaty polskie”) czy też gdy porusza wątki społeczne np. w wierszu „Do prostego człowieka” a jeszcze inny w jego antymieszkańskiej satyrze. Tuwim uważał „ideowo-wojownicze” drobnomieszkaństwo za niebezpieczne podłoże dla wyniknięcia i rozwoju faszyzmu, nazizmu i krwawego nacjonalizmu.

Jednocześnie był on autorem „spokojniejszych” w wydzwięku wierszy satyrycznych, jak również licznych piosenek kabaretowych (które pisał głównie dla chleba powszedniego, i z rozdrażnieniem wspominał swoje sąsiadki z kamienicy, które nieustannie „brzdękały” je na pianinie, gdyż były one łatwe rytmicznie i leksykalnie, a zatem „łatwe do wykonania” dla tej „publiki”).

Władzał też Tuwim olbrzymim talentem tłumacza. Dziś w słowiańskim świecie literackim naszych czasów jest on uważany za najlepszego tłumacza (obok Maksyma Rylskiego i po części Mikołaja Bażana), zwłaszcza na niwie literatury polskiej. Tom jego przekładów z literatury rosyjskiej po prostu zadziwia swoją doskonałością, swoim niezwykle bliskim podejściem do rosyjskich oryginałów, zwłaszcza w tłumaczeniu starosłowiańskiego «Słowa o wyprawie Igora» lub też «Eugeniusza Oniegina» Puszkina.

Jak niełatwo przecież w języku polskim, charakteryzującym się stałym akcentem na przedostatniej sylabie, zachować styl przy ruchomym akcencie języka rosyjskiego:

a jednocześnie, mamy w jego dorobku mnóstwo „pejzażowych” szkiców lirycznych. Weźmy, chociażby taki zwrot: *‘ptaki od huków oszalałe, / przed śmiercią jeszcze pożegnały / Łabędzią pieśnią swą Warszawę’*

‘Śnieg pada... pada bezgłośnie. / Patrz - śnieg. / Na duszę dziewczęcą Twoją / Całunem legł’.

Są w Tuwima także liczne wiersze dla dzieci, jak też bardzo sympatyczne dowcipności.

Oczywiście, że w jednej krótkiej krytycznej jubileuszowej notatce charakteryzującej poetyckie słowo Tuwima nie da się wszystkiego zmieścić. Sprawiedliwym, jednak pozostaje stwierdzenie: był to niezwykle imponujący i wielostronny w swym stylu polski poeta, a tak naprawdę nieprześcigniony artysta słowa.

Julia BUŁACHOWSKA

(dr hab. filologii, prof. akademik Akademii Nauk Oświaty Wyższej Ukrainy, autorka monografii w jęz. ukraińskim «Поезія Юліана Тувіма»; K., «Наукова думка» (1960 r.).
(Tłum. A. Kosowski)



Z Nowych Uszyc donoszą

UPAMIĘTNIENIE
PO PONAD 90. LATACH

W niedzielę 17 listopada br. uroczysta Msza w nowouszycim kościele Przemienienia Pańskiego zgromadziła wielką, jak nigdy dotąd, liczbę wiernych, którzy przyjechali tu z różnych miejscowości obwodu chmielnickiego, żeby wziąć udział w uroczystościach związanych z odsłonięciem tablicy upamiętniającej zbiorową mogiłę Legionistów Polskich poległych w 1920 roku.



Przybyli tu też goście z Kijowa: Attache Obrony przy Ambasadzie RP w Kijowie płk Krzysztof Lis, Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, cała harcerska drużyna, która dotarła tu autokarem z dalekiego Wilna oraz grupa uczniów-wolontariuszy z podświdnickiej miejscowości Pszenno, którzy latem porządkowali polski cmentarz w Nowej Uszycy. Czcigodnych gości chlebem i solą powitali przedstawiciele lokalnych władz, polskich organizacji społecznych oraz tutejsi mieszkańcy.

Fakt poświęcenia i odsłonięcia tablicy upamiętniającej zbiorową mogiłę żołnierzy 42 Białostockiego Pułku Piechoty Wojska Polskiego 1920 roku, którzy walczyli razem z wojskami Symeona Petlura i zginęli pod Nową Uszycą, wyrzywa z niepamięci jeszcze jedną bohaterską kartę historii naszych narodów.

Do dziś niewiadomo jednak ilu legionistów spoczywa na polskim cmentarzu. Najbardziej wiarygodne dane przekazała (obecna na mszy) 90. letnia Maria Szczepkowska, która całe swoje życie potajemnie porządkowała żołnierskie mogiły i dopiero w latach 90. podzieliła się infor-

macją z pierwszym przybyłym tu księdzem. Za zachowanie pamięci o bohaterach Pani Maria otrzymała honorowe odznaczenie z rąk Krzysztofa Świdarka.

Mszę celebrował proboszcza ks. Marek w asyście gościa z Litwy ks. Dariusza Stańczyka. Po mszy do zebranych przemówili przedstawiciele władz lokalnych oraz, w imieniu pana Dobrowolskiego i esaula - byłego deputowanego do Rady Najwyższej Ukrainy Lewa Biruka, czciciele Petlury z Międzynarodowego Stowarzyszenia Kozaków.

Następnie spod kościoła na stary polski cmentarz ruszyła procesja pod biało-czerwonymi i niebiesko-żółtymi flagami. Hołd legionistom oddali polscy wojskowi, dyplomaci, przedstawiciele władz, duchowni Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej.

Konsul Generalny oraz redaktor „Studia Wschód” TVP Wrocław opowiedzieli o akcji „Mogiły pradziada ocal od zapomnienia” zaznaczając, że jest ona pozytywnie oceniana przez miejscowe władze.

W finale uroczystości zabrzmiały salwy z kozackich armat i pieśni patriotyczne.

Franciszek MICIŃSKI

Związek Polaków Kijowa ZAPRASZA

ПРОЕКТ «ДІТИ ТА МОЛОДЬ БЕЗ КОРДОНІВ»
ЗИМОВА ШКОЛА ПОЛЬСЬКОЇ МОВИ В ПОЛЬЩІ

03.01.2014 – 11.01.2014 р.

Зимова поїздка буде проходити у форматі мовної школи з вивченням польської мови на базовому рівні, з елементами культури та історії Польщі.

В 2012 та 2013 роках на базі проекту «Діти та молодь без кордонів» вже відбулися мовні школи у Польщі в м. Пороніно. Усі бажаючі мали можливість відвідувати заняття і опанувати польську мову на базовому рівні та після екзамену отримати відповідні сертифікати. Крім відвідування Польщі програма географічно розширилась, а саме до екскурсійної програми було додано відвідування Словаччини і Угорщини.

В зв'язку з тим, що під час зимових свят кількість місць у пансіонаті м. Пороніна обмежена, було досягнуто



домовленості на участь у цьому проекті від 60 до 70 учасників.

Всіх зацікавлених просимо до 05.12.2013 р. підтвердити свою участь у вище вказаному проекті.

Подорожці і програма заходу дивитися на сайті: www.zpk.com.ua

Związek Polaków Kijowa

Władysław ZWARYCZ

RYSOWNICY POLSCY



- Kiedy potrafię się cieszyć z małych rzeczy ludzie pytają: **Co pites?**
- Kiedy jestem szczęśliwy pytają: **Co brates?**
- Kiedy zadawała mnie spacer po parku bez zmartwień pytają: **Czy wszystko w porządku?**
- Kiedy idę smutny nikt o nic mnie nie pyta...

Niegdyś uważano, że ziemniaki są trujące

W czasach, kiedy Europę spowiły plagi, choroby i wielki głód, towar, który był jednym z popularniejszych i najlepiej dostępnych był odstawiony i nie spożywany.

Ziemniaki były uważane bowiem za nosicieli trucizny, która powoduje trąd, a ten z kolei prowadzi do niechybnej śmierci. We Francji umarło z głodu wiele tysięcy ludzi tylko dlatego, że błędnie uznano ziemniak za warzywo nienadające się do spożycia.

Odpukać w niemalowane...

Kiedy mówimy „odpukać w niemalowane” najczęściej chcemy, aby zła wróżba się nie spełniła.

Skąd wywodzi się ten przesąd? Dawni Słowianie w czasach przedchrześcijańskich palili swoich zmarłych, jednak po nadejściu chrześcijaństwa rozpoczęto praktykować pochówek, który znamy z dzisiejszych czasów.

Wówczas zmarłych kładziono na świeżej, wystruganej i nigdy niemalowanej desce, następnie żywi uczestnicy obrządku pukali w drewno, aby odstraszyć diabła czyhającego na duszę.

Niekiedy również na drewniany ostatni spoczynek zmarłego kładziono słomę, którą po pochówku rozrzucono na rozstajach dróg – wierzono, że służy to душom zmarłych.

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

- W szczękach chrząszcza trzeszczy mięsz.
- Czczą szczypawka czka w Szczecinie.
- Chrząszcza szczudłem przechrzciał wąż.
- Trzmiel w puszczy straszny wszczyna szum.

Powodzenia w szybkim przeczytaniu!



Ciocia mówi do Jasia:
- Ale Ty jesteś do mnie podobny...
- Mamo... Ciocia mnie straszyl!

Pewne francuskie pismo dla mężczyzn ogłosiło konkurs na najlepszy opis poranka. Pierwsze miejsce zajął autor takiej wypowiedzi:

„Wstaję rano, jem śniadanie, biorę prysznic, ubieram się i jadę do domu”.

Stirlitz ustalił spotkanie z łącznikiem z centrali w Cafe Elefant w Berlinie. W umówiony dzień niedbałym krokiem wszedł do lokalu, usiadł przy stoliku i zamówił wódkę.

- Nie ma wódki - odpowiedział kelner.
- W takim razie poproszę wino - ponowił Stirlitz.
- Wina też nie ma.
- A piwo jest? - zapytał podejrzliwie Stirlitz.
- Piwa niestety też nie ma - odrzekł skonsternowany kelner.

„Widocznie łącznik z Moskwy przybył dzień wcześniej...” - domyślił się Stirlitz.

Żona do męża siedzącego jak zwykle przed telewizorem.

- Mam dla Ciebie dobrą i złą wiadomość. Odchodzę od Ciebie!

Mąż odrywa wzrok od telewizora i mówi:
- A ta zła?

Przychodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą, jak krzyczą wszyscy:

- Sto Lat! Sto lat!

Jeden do drugiego:

- Ktoś tam ma chyba urodziny.

- Nie. Wiek emerytalny ustalają.

Strażak, ratując ludzi z wraku samochodu zagaduje do pasażera:

- Widzi pan? Nie przypiął pan pasów i ma pan połamane żebra... co najmniej. A kierowca zapiął pasy i siedzi sobie spokojniutko... jak żywy.

ŹRÓDŁOSŁÓW IMION

MARIA – najprawdopodobniej pochodzi z języka hebrajskiego od słowa Miryam, czyli piękna lub wspaniała. Chociaż niektórzy językoznawcy twierdzą, że wzięła się od egipskiego myr, czyli ukochana.

Co ciekawe, jest to jedno z niewielu imion żeńskich nadawanych również mężczyznom, najczęściej w środku, tak jak u prezydenta RP Bronisława Marii Komorowskiego. Jest to stary zwyczaj, który miał zapewnić posiadaczowi takiego imienia opiekę Maryi.

NAJ... NAJ... NAJ...

- ◆ Najstodszym morzem świata jest morze Bałtyckie.
- ◆ Seikan to najdłuższy na świecie podmorski tunel kolejowy. Łączy japońskie wyspy Honsiu i Hokkaido. Długość tunelu wynosi około 54 km, z czego 23,3 km znajduje się pod wodą.
- ◆ Jednym, standardowej długości ołówkiem, możemy narysować linię prostą o długości 50 kilometrów lub napisać około 30 tysięcy słów, czyli około 40 stron gęstego tekstu.

■ **Wiele problemów by znikło, gdyby ludzie nauczyli się mówić jeden z drugim, a nie jeden o drugim.**

Charakter pisma, czyli test osobowości

Jednym z elementów pisma, który może powiedzieć nam coś o człowieku są zakończenia wyrazów. W połączeniu z wyglądem pisma daje nam wiele wskazówek.

Jeśli końcówki wyrazów są łagodnie zaokrąglone, a pismo jest kładące się i nieregularne, a przy tym wszystkim brak jest przekreśleń literom **t** i **l** - mamy do czynienia z typowym „śpiącym królewiczem”, człowiekiem o nieciekawym usposobieniu, nie wiedzącym często, co się wokół niego dzieje.

Jeżeli zakończenia wyrazów są połączone z początkiem wyrazu następnego, to wówczas człowiek tak piszący jest z pewnością skryty i nieszczerzy, zamknięty przed światem zewnętrznym.

OTO POLSKA

ZAMEK W MOSZNEJ



Jest jednym z najbardziej znanych obiektów zabytkowych na Ziemi Opolskiej. Zamek posiada 99 wież i wieżyczek oraz 365 pomieszczeń. Często określany jest jako polski Disneyland lub bajkowy zamek.